

POSTANOWIENIE

Dnia 26 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Puskarski

w sprawie **P. P.**

skazanego z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i art. 11 § 2 k.k. i in.

P. W.

skazanego z art. 273 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 26 września 2018 r.,

kasacji wniesionych przez obrońców skazanych

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 12 stycznia 2018 r., sygn. akt VI Ka [...],

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w K.

z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...]

p o s t a n o w i ł:

1. oddalić obie kasacje jako oczywiście bezzasadne;

2. zasądzić od skazanych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania kasacyjnego, w częściach na nich przypadających.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 15 lutego 2017 r., sygn. akt III K [...], rozstrzygnął o odpowiedzialności grupy oskarżonych osób, przy czym P. P. uznał za winnego tego, że:

- w okresie od początku grudnia 2000 r. do 5 stycznia 2001 r. w J. i K., działając pod kierownictwem S. F., wspólnie i w porozumieniu z W. L. i K. Z., w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, uzyskania dwóch kredytów w [...] „S.” w W. - Oddział w K., przedłożył istotny dla uzyskania kredytów, poświadczający nieprawdę, operat dotyczący wartości nieruchomości położonej w W., na której ustanowiono hipotekę, mającą stanowić zabezpieczenie kredytu, wprowadzając przedstawicieli banku w błąd co do wartości w/w nieruchomości oraz możliwości i zamiaru spłaty kredytów, po czym w dniu 22 grudnia 2000 r. doszło do zawarcia umowy o kredyt w kwocie 260.000 zł, a w dniu 5 stycznia 2001 r. umowy o kredyt w kwocie 140.000 zł, czym doprowadził [...] „S.” w W. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w łącznej kwocie 400.000 zł, to jest czynu z art. 297 § 1 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 90 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (punkt 16 wyroku);

- w sierpniu 2000 r. w T., J. i B., działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, pod kierunkiem S. F., wspólnie i w porozumieniu z W. L., który był uprawniony do wystawienia faktury i poświadczyl nieprawdę na fakturze VAT [...] z dnia 31 sierpnia 2000 r. co do okoliczności mającej znaczenie prawne - osoby właściciela koparki C. o wartości 366.000 zł, przy zawieraniu umowy sprzedaży w/w koparki z [...] „C.” w B., wprowadził przedstawicieli [...] C. w błąd co do osoby właściciela w/w koparki, która stanowiła przedmiot umowy leasingu nr [...] z dnia 30 sierpnia 2000 r. pomiędzy [...] C. a wspólnikami B. s.c. z siedzibą w T., doprowadził [...] C. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem znacznej wartości w kwocie 366.000 zł, to jest czynu z art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. i art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i za to na mocy art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył mu karę roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności i karę grzywny w wysokości 90 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł (pkt 18);

- w okresie od września 2000 r. do stycznia 2002 r. w J. i C., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, nakłaniał W. L., który jako prezes zarządu sp. z o.o. A. był uprawniony do wystawienia w imieniu tej spółki faktur oraz podpisywania się jako odbiorca faktury, chcąc, by w celu osiągnięcia korzyści majątkowej poświadczył nieprawdę co do okoliczności mających znaczenie prawne w fakturach o numerach opisanych w punkcie V części wstępnej wyroku, odnośnie istnienia transakcji, których faktury te dotyczyły, to jest czynu z art. 18 § 2 k.k. w zw. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 21 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na mocy art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 271 § 3 k.k. wymierzył mu karę 10 miesięcy pozbawienia wolności (pkt 19).

Po połączeniu jednostkowych kar pozbawienia wolności i kar grzywny orzekł wobec oskarżonego karę łączną 2 lat i 2 miesięcy pozbawienia wolności i karę łączną grzywny w wysokości 100 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 20 zł. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21 lutego 2002 r. do dnia 21 kwietnia 2004 r. oraz zaliczył na poczet orzeczonej kary łącznej grzywny okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 22 kwietnia 2004 r. do dnia 28 maja 2004 r. Przyjmując, że jeden dzień pozbawienia wolności jest równoważny 2 stawkom dziennym grzywny, uznał grzywnę za wykonaną w wysokości 72 stawek dziennych.

Tym samym wyrokiem Sąd uniewinnił oskarżonego P. P. od popełnienia dwóch innych zarzucanych mu czynów.

Apelacje od wyroku złożyli m.in. oskarżony P. P. oraz jego obrońca.

W osobistej apelacji P. P. nie sformułował klarownych zarzutów, jednak treść tego pisma pozwala przyjąć, że zastrzeżenia skarżącego budziła ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy („Sąd dał wiarę kłamstwom”), co doprowadziło do niezasadnego przypisania mu przestępstw, za które został skazany. W konsekwencji wniósł o uniewinnienie „w całej rozciągłości orzeczonego wyroku oraz postawionych mi zarzutów”.

Obrońca oskarżonego P. P. zaskarżył wyrok w zakresie pkt 16, 18 i 19 co do winy. Zarzucił:

„obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a to art. 7 k.p.k. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny materiału dowodowego przejawiającą się uznaniem za wiarygodne wyjaśnień współoskarżonego W. L., P. W. i zeznań S. F., podczas gdy depozycje tych źródeł dowodowych z uwagi na ich sytuację procesową należy uznać za całkowicie niewiarygodne.” Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego od zarzucanych mu czynów.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 12 stycznia 2018 r., sygn. akt VI Ka [...], zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu odwoławczego wniósł m.in. obrońca aktualnie skazanego P. P.. Zaskarżył wyrok w całości, zarzucając:

„rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść wyroku, a to art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 7 k.p.k., polegające na nierozważeniu w sposób kompleksowy i rzetelny zarzutów apelacji oraz nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej, co doprowadziło do przeniesienia błędnej oceny zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności co do oceny dowodów obciążających P. P., czego efektem było niesłuszne przypisanie w/w winy za popełnienie zarzucanych mu czynów zabronionych.”

Wskazując na powyższe, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w K. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Należało podzielić pogląd prokuratora o oczywistej bezzasadności kasacji, co skutkowało jej oddaleniem w trybie przewidzianym w art. 535 § 3 k.p.k., tj. na posiedzeniu bez udziału stron. Nie twierdząc, że o jakości wniesionej skargi świadczy jej obszerność, należy jednak odnotować, że kasacja będąca przedmiotem rozpoznania liczy dwie strony maszynopisu, przy czym motywacja zarzutu jest wyjątkowo skąpa: zajmuje ok. 1/3 strony i ogranicza się do kilku zdań, w istocie powtarzających treść zarzutu, z których najistotniejsze wskazywały, że „Sąd II instancji w lakonicznym uzasadnieniu uznał środki odwoławcze wniesione na korzyść P. P. za polemiczne, poprzestając w zupełności na podtrzymaniu

ustaleń faktycznych dokonanych przez Sąd Rejonowy i dokonanej przezeń oceny wiarygodności materiału dowodowego. Nie dokonano samodzielnej, prawidłowej analizy zarzutów, co doprowadziło do powielenia błędnej oceny okoliczności związanych ze sprawstwem skazanego. Pomimo wskazania w środkach zaskarżenia rażących uchybień, Sąd II instancji bezrefleksyjnie przyjął ocenę Sądu Rejonowego”. Widać więc, że zarzucając – niesłusznie, o czym dalej – sporządzenie lakonicznego uzasadnienia wyroku, skarżący sam opracował pismo procesowe, które cechuje się rzadko spotykaną lakonicznością. Ta uwaga w niemałej mierze odnosi się również do sporządzonej przez skarżącego apelacji, której argumentacja sprowadzała się do tezy, że Sąd *meriti* niesłusznie dał wiarę osobom, które złożyły niekorzystne dla P. P. wyjaśnienia i zeznania. W zwykłym środku zaskarżenia obrońca wywodził, że osoby te, tj. W. L., P. W. i S. F., były „zainteresowane umniejszeniem swojej roli w przestępczym procederze” i „czerpią korzyści procesowe z nadania P. P. jednej z głównych ról w procederze opisanym w akcie oskarżenia” oraz że „oskarżony był wygodną osobą do pomówienia jako podmiot stojący wysoko w hierarchii osób biorących w dokonywaniu czynów zabronionych”. Skarżący przekonywał też, że „pod uwagę przy ocenie wiarygodności osób pomawiających P. P. winny być wzięty pod uwagę również długi okres stosowania względem tych osób izolacyjnego środka zapobiegawczego. Stosowanie tymczasowego aresztowania w okresie liczącym lata bezsprzecznie wpływa na treść wyjaśnień, które zmierzają do zminimalizowania swojej roli w popełnieniu czynów zabronionych i chęci scedowania choćby części odpowiedzialności na osoby trzecie”. Zwrócił nadto uwagę, że „w zakresie wiarygodności W. L. istotne znaczenie mają również zeznania pracownik pokrzywdzonego banku w K., które stanowczo zaprzeczyły wersji wydarzeń zaprezentowanej przez w/w co do sposobu przeprowadzenia negocjacji w zakresie udzielenia kredytu i okoliczności podpisania umowy”. Podobna w wymowie była argumentacja osobistej apelacji ówczesnie oskarżonego P. P..

W odpowiedzi Sąd odwoławczy stwierdził, że „skarżący wadliwości wyroku dopatrują się zarówno w wydaniu przez Sąd I instancji orzeczenia skazującego bez dostatecznej podstawy dowodowej, jak i na skutek wadliwej oceny dowodów istniejących”. Wskazał, że „w obu tych kwestiach skarżący nie przedstawiają jednak

argumentów, które byłyby dostatecznie przekonujące”, bowiem autorzy apelacji „w zasadzie ograniczają się do zakwestionowania tych ustaleń i ocen przedstawiając w to miejsce własne – oczywiście korzystne dla oskarżonego, bazujące przy tym na tych dowodach, bądź ich fragmentach, które dają się zinterpretować w sposób sprzyjający przyjętej przez nich linii obrony”. Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że „taka jednak metoda kwestionowania trafności zaskarżonego orzeczenia nie może być uznana za skuteczną. Aby środek odwoławczy stracił swój wyłącznie polemiczny charakter, nie może ograniczać się jedynie do negacji stanowiska sądu, zwłaszcza w zakresie oceny materiału dowodowego. Obowiązkiem skarżącego jest wykazanie jakich konkretnych uchybień dopuścił się sąd *meriti* na gruncie zasad wiedzy – w szczególności logicznego rozumowania, a także doświadczenia życiowego, oceniając zebrany materiał dowodowy. Za oczywiście niewystarczające należy tu także uznać samo przeciwstawienie dowodom, na których oparł się sąd orzekający, występujących w sprawie dowodów przeciwnych, jeśli przy tym nie zostanie wykazane, że to właśnie owe dowody przeciwnie, ocenione w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, winny uzyskać walor wiarygodności, zaś dowody stanowiące podstawę ustaleń sądu, w świetle tych samych zasad, są tego waloru pozbawione”. Na gruncie tych ogólnych uwag, przytoczonych zresztą skrótowo, Sąd *ad quem* poddał analizie zarzuty obu apelacji, dochodząc do przekonania, iż nie są one zasadne. I tak wskazał, że:

- nie można mówić, iż wszystkie osoby, które złożyły depozycje niekorzystne dla P. P. pomawiały go bezpodstawnie, dążąc do poprawienia swojej sytuacji procesowej. Wszak S. F. w przedmiotowej sprawie miał status świadka, a nie oskarżonego;

- Sąd pierwszej instancji miał na uwadze kryteria oceny dowodu z pomówienia, w szczególności czy jest on logiczny, stanowczy, konsekwentny, zgodny z logiką wypadków, nie jest wyrazem osobistego zainteresowania pomawiającego, wyrażającym się w przerzucaniu winy na inną osobę czy umniejszaniu swojego stopnia zawinienia i zasadnie uznał, że depozycje pomawiających spełniają powyższe kryteria wiarygodności;

- brak jest podstaw do twierdzenia, że świadek S. F. oraz oskarżeni W. L. i P. W. zupełnie odmiennie przedstawili okoliczności dotyczące P. P., względnie by

dopiero po upływie wielu miesięcy przedstawili okoliczności, które nie mogły zostać zapomniane bezpośrednio po zdarzeniach będących przedmiotem depozycji;

- w świetle art. 172 k.p.k. nie było obowiązkiem Sądu *meriti* przeprowadzenie postulowanej przez oskarżonego P. P. konfrontacji pomiędzy oskarżonym a świadkami pracującymi w instytucjach wskazanych w apelacji osobistej oskarżonego. Konfrontacja nie stanowi też jedynego sposobu eliminowania sprzeczności w relacjach osób przesłuchiowanych, skoro sprzeczności te podlegają ocenie zgodnie zasadami wynikającymi z art. 7 k.p.k., co respektował Sąd I instancji.

Jest faktem, że Sąd Okręgowy nie odniósł się do poglądu obrońcy oskarżonego, iż przy ocenie wiarygodności osób pomawiających P. P. powinien być wzięty pod uwagę długi okres stosowania względem tych osób izolacyjnego środka zapobiegawczego, jednak nie sposób uznać, że zaistniało z tego powodu rażące naruszenie prawa mogące mieć istotny wpływ na treść wyroku. Sąd musiałby bowiem zauważyć, iż wspomnianej okoliczności trudno nadawać istotne znaczenie choćby z tego względu, że tymczasowo aresztowani o roli w przestępstwach P. P. informowali raczej w początkowym niż końcowym okresie stosowania wobec nich tego środka zapobiegawczego, nadto – co Sąd *ad quem* odnotował – obciążając wymienionego oskarżonego nie poprawiali znacząco swojej sytuacji procesowej, skoro nie zmierzali w ten sposób, jak sugerowano w apelacji, do zminimalizowania swojej roli w popełnieniu czynów zabronionych.

Sąd odwoławczy nie nawiązał też do wzmiankowanej przez obrońcę rozbieżności wyjaśnień W. L. i zeznań pracownic [...] „S.”, trzeba jednak dostrzec, że ten skarżący nie sprecyzował, o jakie konkretnie rozbieżności chodzi. Pewną wskazówkę w tym względzie zawierała osobista apelacja oskarżonego, który podniósł, że pracownice te („pani Dyrektor, jak i pani Kierownik”) zaprzeczyły wersji L. o ”biesiadnym trybie udzielania zobowiązań”. Sąd Rejonowy relacjonując depozycje W. L. nadmienił, że wspomniał on, iż na temat udzielenia przez bank kredytu odbyły się dwa spotkania z dyrektorem oddziału banku, w trakcie których petenci zostali poczęstowani kawą i koniakiem. Z kolei przytaczając skrótowo uznane za wiarygodne zeznania świadka G. W., dyrektora oddziału k. [...] „S.” oraz świadka G. S., naczelnika wydziału kredytów, Sąd nie wspomniał, czy wypowiadały

się one na temat owego poczęstunku, co pozwala uznać, że kwestii tej nie traktował jako istotną. Wobec podniesienia jej w apelacjach, brak stanowiska Sądu Okręgowego wypada uznać za uchybienie, jednak niemogące mieć istotnego wpływu na treść wyroku. Nie sposób bowiem przyjąć, że ewentualna rozbieżność wersji W. L. i pracownik banku co do okoliczności zupełnie drugorzędnej – poczęstunku udzielonego osobom ubiegającym się o kredyt (opisany przez oskarżonego poczęstunek trudno zresztą oceniać jako mający charakter „biesiady”), nawet przy uznaniu, że w tym zakresie wersja pracownik jest wiarygodna, nie musiała prowadzić do pełnego odrzucenia wyjaśnień wymienionego oskarżonego, tj. również w tej części, w której obciążył on P. P..

W tym stanie rzeczy zarzut kasacji podnoszący rażące naruszenie prawa procesowego przez Sąd odwoławczy wobec nierozważenia zarzutów apelacji „w sposób kompleksowy i rzetelny”, co według skarżącego miało nie tylko potencjalny, o czym mowa w art. 523 § 1 k.p.k., ale faktyczny wpływ na treść wyroku (obrońca twierdził, że sygnalizowane naruszenie prawa „miało istotny wpływ na treść wyroku”), jawił się jako oczywiście bezzasadny. Sąd ten nie w sposób lakoniczny, ale rzeczowy odniósł się do tych zarzutów, które zasadniczo sprowadzały się do twierdzenia, że dowody obciążające P. P. błędnie zostały przez Sąd *meriti* uznane za wiarygodne. Celowe będzie też przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego niejednokrotnie wskazywano, iż na stopień szczegółowości rozważań sądu odwoławczego, w wykonaniu jego obowiązku wynikającego z art. 457 § 3 k.p.k., rzutuje szczegółowość wywodów zawartych w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji oraz we wniesionym środku odwoławczym. Wcześniej odnotowano, że apelacje wniesione na rzecz P. P. treściowo nie były rozbudowane i nie zawierały wywodów na tyle szczegółowych, by wymagały bardzo obszernych rozważań ze strony Sądu Okręgowego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy oddalił kasację, uznając ją za oczywiście bezzasadną. Zgodnie z art. 636 § 1 i art. 637a k.p.k. skutkowało to obciążeniem skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.